

Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4 i 5 Dodaf. tygod.)

Dalsze prace Biskupa Sierakowskiego. Wizytacja dyceezyi. Dekret reformacyi. Dzielne zatrudnienia. Poświęcenia kościołów. Restauracja katedry przemyskiej. Przemowa Biskupa przy poświęceniu. Honorowa inwestytura Kanoników.

Były parafie które, jak np. Hyżne, od półtora wieku żadnego niewidziały Biskupa; były kościoły od wielu lat istniejące, a dotąd nie poświęcane; nie zbywało na duchownych posadach, których akta w powtarzanych najazdach i wojnach szwedzkich, kozackich, tatarskich sponęły, lub gdzieś rozwleczono, w skutek czego prawa i dawne używania poszły w niepamięć, a fundusze znaczny uszczerbek poniosły. Temu wszystkiemu usiłował zaradzić gorliwy pasterz, wyszukując najstaranniej ślady erekecyi, dotacyi i późniejszych każdego kościoła nabytków. Te najdokładniej spisywał w księgę umyślnie ku temu sporządzoną, obejmującą oraz cały stan teraźniejszy i inwentarz kościoła, na końcu zaś dołączając ze swej strony tak zwany Dekret reformacyi, gdzie wyniki tej wizyty, obowiązki dla plebana co do odzyskania praw zaniedbanych i nauki i polecenia, co do nabożeństwa, poprawy ludu i tp., zład wypływające z największą jasnością i dobitnością do ścisłego wykonania zestawiał. Te akta często własnoręcznie a przynajmniej pod jego dyktowaniem pisane, a urzędownie podpisem jego stwierdzone, stanowią po dziś dzień podstawę istnienia i zwierciadło przeszłości dla największej części kościołów przemyskiej dyceezyi, a przy późniejszych wizytach przekonywał się o skutkach swych rozkazów i surowo karcił opieszających. Wszędzie badał obyczaje i sposób zachowania się samychże duchownych, niemniej moralność szlachty, mieszczan i prostego ludu; gorszytelów powoływał przed siebie, upominał, strofował lub do sądu konsystorskiego odsyłał. Świadczą współcześnie, że i najwięksi panowie przyjmowali prawdę z ust jego, bo musieli szanować taką powagę i cnotę. Każdy miał łatwy do niego przystęp, każdego potrzeb, życzeń, skarg wysłuchał i każdy odszedł pocieszony, zbudowany lub według okoliczności wspomóżony i udarowany. A co powiedzieć o czysto duchownych zajęciach? Nie tylko po całych dniach, czasem po tysiąc osób bierzmował, ale sam spowiadał, sam krociom ludu cisnącego się zewsząd nieraz przez trzy godziny rozdawał komunię, sam kazywał lub katechizował. Przyszedszy dopiero o drugiej z południa dla zasilenia się skromną strawą, słuchał podczas obiadu czytanych Żywotów Świętych, a po obiedzie spieszył znów do kościoła.

W jego kazaniach i pismach uderza wszędzie głęboka znajomość teologii, pisma św., ojców kościoła, wyroków Soboralnych i synodalnych, niemniej reguł zakonnych, gdzie rzecz tyczyła się jakiegoś zakonnego Zgromadzenia. Zawsze miał na dorędziu odpowiednie teksty.

Nie mało utrudzającym było mianowicie poświęcanie kościołów, które jak wiadomo wielką część dnia zajmuje. Otóż w roku 1743 odprawił takich ceremonii siedm: w Czukwi, w Starej Soli, w Wojułyczach, w Birezy, w Leszczawie, w Jasieniu, i w Kraczkowej, w roku 1744 dziewięć: w Zarzeczcu, w Stojanicach, w Malawej, w Grodzisku, w Kosinie, w Łanucie, w Wysokiej, w Żołyni i w Siennowie, tyleż w roku 1745, to jest: w Starym Samborze, w Nowotańcu, w Zagórzcu, w Izdebkach, w Hoczwi, Boguchwale, w Hyżnem, Lubeni i Staromieście, a w roku 1746 pięć: w Grabownicy, w Trześniowie, w Nowosielskach, w Woli Rafałowskiej i w Targowiskach. Razem trzydzieści prócz nowej katedry przemyskiej, o czem zaraz mówić będziemy.

Pamiętka tych wizyt przechowała się i w współczesnych gazetach narodowych, i tak czytamy; np. w Kuryerze polskim (Nr. 353 z 1743) z Jarosławia, pod dniem 6. listopada co następuje:

„Die 2. Novembris. Jmc. k. Biskup przemyski po wielkiej swojej fatydze, wizytując przez lato całe dyceezją swoją zawitał i do tutejszego miasta, też samę odprawić. Któremu Jmc. k. Biskupowi

jako pasterzowi swemu tutejsze miasto, cechy z monderunkiem i chorągwiemi *obviam* (naprzeciw) wysłało pół mili, gdzie nadjeżdżając ku miastu Jmc. k. Biskup, z armat dawano ognia z wałów, przy licznej także frekwencyi Jchmościów pp. Ziemiań. Prezydent miasta przy asystencyi całego magistratu *facundo ore* (wymownie) witał Jmści przed bramą, potem wysiadłszy z karety w bramie pod baldachinem cała kolegiata zaprowadziła pomienionego Jmci. k. Biskupa do kościoła, przy spiewaniu *Te Deum laudamus* i rezonancyi kapeli, tudzież biciu z armat. W kościele także przywitany był od kolegiaty *disertissimo ore* (wymownemi usty) Jmc. k. Witosławskiego, kanonika przemyskiego i kustosza tutejszej kolegiaty. Nazajutrz Jmc. k. Biskup konsekrował Jemc. pannę Sołtykównę, księnię zakonu Ojca ś. Benedykta, po zakończonej konsekracyi zaproszony był od Jmc. p. kancelarza przemyskiego, brata rodzonego konsekrantki, który *lautissime* (najhojniej) częstował, przy prezencyi Jmc. pana Morskiego, marszałka trybunalskiego i innych wielu gości. Dnia 4. Jmc. k. Biskup zaprosiwszy do siebie Jmc. p. kasztelana przemyskiego z całą familią, Jmc. p. Marszałka trybunalskiego z innymi Jchmościami *tan Spiritualis quam Secularis status* (tak duchownego jak świeckiego stanu) na 50 osób u stołu siedzących, *honorifice et lautissime* (zaszczytnie i wspaniale) częstował. Dnia 5. Novemb. *continuabat* (prowadził dalej) wizytę swoję.“

Łatwo się domyślić, że kiedy zaden z licznych kościołów tej dyceezyi nie uszedł pieczętowiłej Wacława baczności, katedra i kapituła szczególniejszej jego staranności były przedmiotem Najdawniejszy (na dzisiejszem miejscu) gmach katedralny, dzieło biskupa Mikołaja Błażowskiego, z drugiej połowy XV. wieku, podpadł już w wieku XVII. a w następnym koniecznego wymagał przerobienia. Zajął się tem gorliwie przeznaczy biskup Aleksander Antoni Fredro już w r. 1728, lecz ówczesni budowniczy tak nieumiejętnie dziełem tem kierowali, że gdy już tylko nowy dach miał być dany, nagle w r. 1733 oberwały się sklepienia i znaczną część kościoła nanowo zniszczyły. Podwoił swe starania Fredro, sprzedał ojezyste swe dobra *Przedzel*, aby wzniesić Bogu odpowiedni przybytek, sprowadził najbieglejszych artystów, kiedy go śmierć w 1734 zaskoczyła. Przeznaczywszy wszakże testamentem kilka kroć sto tysięcy na ten cel i poruczywszy dokonanie dzieła zacnemu przyjacielowi swemu i wykonawcy ostatniej woli wspomnianemu już wyżej Andrzejowi Pruskiemu, biskupowi tanenskiemu szufranowi, stał się rzeczywiście ojcem dzisiejszej katedry, gdzie grube miedziane pokrycie dachu, bogate wewnątrz złocenia, kosztowne oltarzów malowanie, wspaniałe organy, facyata, kaplice, sygnatura pięknej budowy, słupy z ozdobnemi kapitelami, obrazy, marmury, nowe okna, słowem wszystko co dawną Błażowskiego katedrę w inną zupełnie zmieniło, zawdzięczamy hojności i pasterskiej gorliwości Fredry, którego też zwłoki w kaplicy Pana Jezusa spoczywają. Gdy długoletnia ta praca w r. 1743 dokonana została, Sierakowski zważając, iż przy tej fabryce wielką część sklepien i murów dawnych łamać musiano, umyślił, stosownie do kościelnych przepisów, konsekrować na nowo ten kościół i odbył ten akt z największą okazałością. Darował kapitule na potrzeby kościelne sto dukatów, zapomógł znacznie zakrystją, wyrobił w tym celu odpusty od Stolicy apostolskiej, sprosił ile mógł duchowieństwa, senatorów, dygnitarzów, obywatelstwa i wykonał dnia 3. maja 1744, to jest w czwartą niedzielę po wielkiej noccy konsekracyą pod wezwaniem N. Panny, WW. ŚŚ. a w szczególności ś. Jana Chrzciciela, w wielkim zaś oltarzu umieścił relikwie ś. Stanisława, Szczepana, Felicissima i innych męczenników; uroczystość ta trwała przez całą oktawę z procesyami, i rannemi i wieczornemi kazaniem, 40) a w sam dzień 3. maja przemówił Biskup do zgromadzonych w sposób pełen prostoty, rzetelności i powagi. 41) Przedstawił im żywo, jak radośnym jest ten dzień, w któ-

Dowóz plodów konsumpcyj, w drugim półroczu 1857, w zestawieniu z drugim

(Ob. N. 1 i 26 Dodatku tyg. Tom. VII. z r. 1857.)

Artykuły wprowadzone:	w r. 1857			
Na wiadra.				
Wino	2,267 ⁵ / ₄₀	2,688 ¹⁷ / ₄₀		
Moszcz winny	12	1		
Moszcz owocowy	—	—		
Miody pite	71 ⁵ / ₂	75 ³² / ₂		
Piwo	4,385 ²⁰ / ₂	4,277 ² / ₂	108 ¹⁸ / ₂	
Ocet	1,328 ¹⁴ / ₂	1,211 ²⁸ / ₂	116 ²⁶ / ₂	
Na sztuki.				
Bydło rzeźne, woły, byki, krowy i roczniaki	8,987	8,134	853	
Cielęta roku niedorosłe	9,738	11,095		1,357
Owce, barany, kozy, capy, skopy	4,396	3,260	1,136	
Jagnięta do wagi 25 funtów i prosięta	600	468	132	
Koźleta	7	2	5	
Nierogaczna, 9 do 35 funtów wagi	122	78	44	
Nierogaczna nad 35 funtów wagi	5,213	4,471	742	
Drób: indyki, gęsi, kaczki, kapłuny	47,479	41,060	6,419	
„ kury i gołębie	145,311	105,575	39,736	
Dziczyzna: jelenie	—	—	—	
„ dziki nad 30 funtów wagi	3	2	1	
„ warchlaki, sarny, dzikie kozy	157	149	8	
„ zajace	1,245	1,465		220
Ptactwo dzikie: bazanty, głusce, cietrzewie	12	14		2
„ kuropatwy, jarzabki, pardwy, dzikie gęsi, kaczki, gołębie, dropie, be- kasy, dubelty	1,664	2,020		356
„ cyranki, baki, krzyki	621	1,133		512
„ drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki, drobne ptaszki tuzinów	273	1,429		1,156
Jaja	4,372,933	3,892,950	479,983	
Na cetnary.				
Dziczyzna wyrabana	1 ⁹² / ₁₀₀	2 ² / ₁₀₀		— ²⁰ / ₂
Ryby rzeczne i morskie, świeże, solone, marynowane, kawior	1,038 ⁶⁰ / ₂	1,265 ²⁴ / ₂		226 ⁶⁴ / ₂
Płoc, ryba morska podlejsza, sardele, raki, ślimaki, ostrygi, żaby	795	763 ⁸ / ₂	31 ⁹² / ₂	
Ryz	419 ⁹⁴ / ₂	548 ²³ / ₂		128 ²⁹ / ₂
Maka, krupy wszelkie, sago, pieczywo, suchary, pierniki	95,054 ⁵⁰ / ₂	99,864 ⁴⁵ / ₂		4,809 ⁹⁵ / ₂
Chleb razowy	2,061 ⁴⁷ / ₂	2,251		190 ¹⁴ / ₂
Zboże: pszenica, żyto, kukurudza, hreczka, mieszanka	49,713 ²³ / ₂	41,718 ⁹³ / ₂	7,994 ³⁰ / ₂	
Owies w ziarnie	26,058 ⁵⁰ / ₂	29,562		3,503 ⁵⁰ / ₂
Siano i pasza	42,251	49,888		7,637
Słoma, siczka, otręby	25,669 ⁶⁷ / ₂	30,202 ⁸ / ₂		4,532 ⁴¹ / ₂
Jarzyna: kalafior, szparagi, groch młody, bób, ogórki	3,015 ⁷ / ₂	4,570 ⁹⁵ / ₂		1,555 ⁸⁸ / ₂
Owoce świeże: kasztany, orzechy	48,852 ¹⁶ / ₂	8,216 ⁷⁰ / ₂	40,635 ⁴⁶ / ₂	
„ suszone i zaprawiane, marmelaty	653 ⁵⁵ / ₂	1,175 ⁴⁴ / ₂		521 ⁸⁹ / ₂
Masło, smalec	4,635	4,445 ⁵⁶ / ₂	189 ⁴⁴ / ₂	
Łoje surowe i przetapiane, świece łojowe, stearynowe	139 ⁹⁷ / ₂	55 ⁹⁶ / ₂	84 ¹ / ₂	
Sadło, słonina, smalec wieprzowy, szpik	290 ³² / ₂	179 ¹⁵ / ₂	111 ¹⁷ / ₂	
Mydło proste i pachnące	390 ⁴¹ / ₂	175 ⁵⁵ / ₂	214 ⁸⁶ / ₂	
Ser	5,003 ⁶⁵ / ₂	4,969 ⁸⁷ / ₂	33 ⁷⁸ / ₂	
Wosk bielony i żółty, wyroby z wosku	45 ²³ / ₂	21 ⁹⁷ / ₂	23 ²⁶ / ₂	
Oleje lanne i konopne, oliwa i wszelkie olejki	1,224 ⁷⁸ / ₂	1,336 ³⁴ / ₂		111 ⁵⁶ / ₂
Węgle drzewne	18,711 ²⁵ / ₂	16,634 ²⁵ / ₂	2,077	
„ kamienne	18,002	15,880	2,122	
Na sagi kubiczne.				
Drzewo na opał twarde	5,279 ⁷ / ₈	5,646 ² / ₈		366 ³ / ₈
Drzewo miękkie i zbiórka	3,848 ⁷ / ₈	3,858 ⁵ / ₈		9 ⁶ / ₈

Fundacje dobroczynne we Lwowie i za Lwowem, dawne i terazniejsze.

(Ob. Dodatku tygod. Tom I. II. VI. i VII.)

Agnieszki Garani i Alojzy Ziętkiewiczowy fundacja sierocińska.

Testamentem z d. 30. kwietnia 1754, legowała p. Agnieszka Garani wdowa po burmistrzu lwowskim a doktorze medycyny, 12,000 Zł. polsk. na dwoje dziewcząt sierót rzym. katolickiej religii, które mają się chować u Sióstr Miłosierdzia we Lwowie. — Za przykładem p. Agnieszki Garani legowała testamentem z d. 4. października 1800 r. p. Alojza Ziętkiewiczowa, 5,000 Zł. polskich, z postanowieniem, ażeby jej legat z legatem pani Gerani jedną składał fundację.

Sumy te zostają zapisane i lokowane na domach; pierwsza na domie spadkobierców Tomasza Ziętkiewicza pod N. 94, a druga na domie pod N. 228 w samym mieście Lwowie. Ale kolejną obrotów w finansach zeszczuplały owe fundacje teraz na 1,700 złr., które rocznie 85 złr. m. przynoszą.

Dochód ten roczny odbierają Siostry Miłosierdzia z obowiązkiem:

1. Utrzymywania dwojga dziewcząt sierót, przez przeciąg lat sześciu;
2. Z pobieranych 85 złr. wydziać mają przez pierwsze trzy lata rocznie po 33 złr. 20 kr. na posag dla pierwszego dziewczęcia; zaś przez następne trzy lata, także po 33 złr. 20 kr. dla drugiego dziewczęcia; tak ażeby dziewczyna wychodząc z Zakładu mogła otrzymać wyprawy 100 złr. Co też się potąd zachowuje.

Regestra od r. 1803 porządnie przechowywane podają następujący zapis dziewcząt uczestniczek tej fundacji.

W roku:	W roku:
1803 Marcjana Majewska.	1833 Aniela Nostkowska.
1805 Maryanna Jakubowska.	1837 Walentyna Harasymowicz.
1812 Domicella Skorbecka.	1840 Karolina Harasymowicz.
1815 Teofila Nostkowska.	1844 Zofia Ryńska.
1818 Franciszka Poradowska.	1846 Ludwika Olszańska i Felicya Hampel.
1825 Sabina Poradowska.	1852 Emilia Kantor.
1827 Agnieszka Poradowska.	1854 Matylda Srobotnik.
1830 Aniela Poradowska.	

Zupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w październiku 1857 i 1856.

(Obacz Nr. 51 Dodat. tygod. z r. 1857. T. VII.)

Wyrobiono cetnarów:		Przedano cetnarów:	
W październiku 1857.	W październiku 1856.	W październiku 1857.	W październiku 1856.
W Galicyi 56,002 ⁹⁰ / ₁₀₀ +	63,934 ³⁹ / ₁₀₀	W Galicyi 56,579	61,803 ³⁰ / ₁₀₀
Na Bukowinie 2,806 ⁸² / ₁₀₀ +	3,318 ⁴⁷ / ₁₀₀ +	Na Bukowinie 3,343 ⁵ / ₁₀₀	3,704 ⁵ / ₁₀₀
Razem 58,809 ⁷³ / ₁₀₀	67,252 ⁸⁶ / ₁₀₀ +	Razem 59,922 ⁵ / ₁₀₀	65,507 ³⁵ / ₁₀₀
W październiku r. 1857 w Galicyimniej	7,931 ⁴⁸ / ₁₀₀ +	W październiku r. 1857 w Galicyimniej	5,224 ³⁰ / ₁₀₀
" " " " na Bukowiniemniej	511 ⁶⁴ / ₁₀₀ +	" " " " na Bukowiniemniej	361 cet.

Przedrzemiechy, Zarudce. R. 1386.

Mikołaj Słanka zeznaje w urzędzie starościńskim, iż sprzedał Beńkowi posiadłość Zarudce i dworzysko Przedrzemiechy za 70 kóp groszy.

Nos **Andreas** totius Regni Russ(ie) Capit(aneus), Significamus quibus expedit vniu(er)s(is) p(raese)ntibus | scilic(et) et futu(r)is p(raese)ntem paginam inspectu(r)is. Q(uomodo) Nicolaus dictus Słanka, 1) in nostram | p(er)sonalit(er) acced(e)ndo p(raese)ntiam s(er)m(om)e viuo, vocis oraculo confessus exstitit in hunc modum: q(uod) | ip(s)e quendam possessionem suam, **Zarudce** 2) vocatam cum quadam curia **Przedrymechi** 3) die|tam in districtu Lembur(gensi) habitas et iure h(aer)editario ad eundem Nicolaum p(er)tine(n)tes cum | om(n)ibus et singulis suis vtilitatibus dominys et p(ro)uentibus ac terris arrabilibus | cultis et incult(is) pratis scilic(et) nemoribus siluis, mericis mellificis montibus collis aqu(uis) | aquar(um)ve decursibus, molendinis et piscinis fluuis et ryuulis stagnis et paludibus thabernis et g(e)n(er)alit(er) om(n)ibus iuribus suis quibusen(m)q(ue) nomi(ni)bus vocitat(is) sub eisdem veris | certis et antiquis metis et limitibus, quibus ip(s)a possessio **Zarudce** et curia **Przedrzy|mechi** ante notat(ae) p(er) p(rae)decessores Nicolai et p(er)ip(su)mm(et) Nicolau(m) vsa fuisset, Famoso viro ac ho|nesto d(omi)no Benkoni 4) h(aer)edi de Zabokruk 5) ip(s)iusq(ue) h(aer)edibus h(aer)edumq(ue) suor(um) successoribus pro | septuaginta sexagenis grossor(um) monete co(m)mu(n)it(er) in t(er)ra Russ(iae) decurrent(is) plene re|cept(is) ab eod(e)m irrenocabilit(er) dedisset et vendidisset i(m)mo dedit et vendidit et resignauit | coram nobis, nullum ius nullumve dominiu(m) p(rae)fatu(s) Nicolaus Słanka p(ro) se et | suis h(aer)edibus in dictis possessionibus **Zarudce** et **Przedrymechi** res(er)uando, Dansq(ue) | p(rae)fatu(s) Nicolaus Słanka eidem Benkoni et pueris suis natis nascendis ac ip(s)or(um) veris at legitimis h(aer)edibus siue successorib(us) ip(s)as possessiones si volue|rint a se vendendi aliena(n)di co(m)mutandi obligandi et in vsu(m) siue vsu(s) pociore(s) | ip(s)or(um) co(n)uerte(n)di potestatem. In cui(us) rei euidentiam p(er)petuamq(ue) stabilitatem p(raese)ntibus | sigillum nostr(um) est appe(n)sum. Act(um) et dat(um) in **Lembur(gia)** feria sexta p(ro)xima post | festum pu(r)ificationis Marie anno incarnationis D(omi)ni **Millesimo Trecentesimo Octuagesimo Sexto**. P(raese)ntibus Nobilibus viris ac honestis D(omi)no Jaschone Mazowsky, | Michaele Habdank, Michaele Labuczsky, Chodcone Loyewicz, Niczkone Mazowsky, Ni|colao de Dimitrowicz, 6) Joh(an)ne de Andreanow, 7) Petro notario nostro Advocato Samborien(s)i | cui p(raese)ntia dedimus in co(m)miss(a), necno(n) qua(m) plu(r)imis fidelibus fidedignis.

My **Andrzej** całego królestwa ruskiego Starosta, wszystkim w obec i na przyszłość będącym, którym się to przyda lub którzy to pismo do rąk dostaną oznajmiamy: iż **Mikołaj** nazwiskiem **Słanka** stanawszy osobiście przed nami, zeznał ustnie głosem pewnym w sposób następujący: jako pewną posiadłość **Zarudce** zwaną z pewnem dworzyskiem **Przedrzemiechy** nazywanem, które w powiecie lwowskim miał a które prawem dziedzicznym do niego należały, ze wszystkimi ogółem i w szczególności pożytkami, zwierzchnictwami i przychodami tudzież ziemiami ornem uprawionemi i nieuprawionemi, z łąkami, gajami, lasami, debrami, pastekami, górami, odlogami, wodami albo wód odpływami, z młynami i sadzawkami, rzekami i potokami, jeziorami i błotami, karczmacami i ze wszelkimi jakkolwiek nazywać się mogącemi prawami w tych samych prawdziwych, pewnych i dawnych miedzach i granicach, w których onę posiadłość **Zarudce** i dworzysko **Przedrzemiechy** wyżej wspomniane **Mikołaja** poprzednicy i sam **Mikołaj** używali, znakomitemu mężowi a zacnemu panu **Beńkowi** dziedzicowi ze **Zabokruk**, spadkobiercom i spadkobierców jego następcom za siedmdziesiąt kóp groszy pieniędzy zwyczajnie w ziemi ruskiej obiegających, w zupełności od niego otrzymanych, dał i sprzedał był, owszem dał, sprzedał i zrzekł się przed nami wspomniony **Mikołaj Słanka**, żadnego prawa i żadnego zwierzchnictwa ani dla siebie ani dla następców swoich w przerzeczonych posiadłościach **Zarudce** i **Przedrzemiechy** nie zastrzegając ale temuż **Beńkowi** i dzieciom jego narodziłym i narodzić się mogącym tudzież ich rzeczywistym a prawowitym dziedzicom czyli następcom mor dając, owe posiadłości gdy zechcą, odprzedać, zbyć, zamienić, zadłużyć, na użytek lub użytki lepsze obrócić. Dla oczywistości i wiecznej trwałości czego, pieczęć nasza u niniejszego zawieszona została. Działo się i dano we **Lwowie** w piątek po uroczystości oczyszczenia **Maryi**, roku wcielenia Pańskiego **Tysiąc Trzysta Ośmdziesiąt Szóstego**. W przytomności szlachetnych mężów i zacnych panów **Jaśka Mazowskiego**, **Michała Habdanka**, **Michała Labuckiego**, **Choćka Łojewicza**, **Niczka Mazowskiego**, **Mikołaja z Dymitrowic**, **Jana Andreanowa**, **Piotra pisarza naszego samborskiego wójta**, któremu niniejsze polecieliśmy, i bardzo wielu godnych wiary.

Pieczęć zaginęła, pozostał od niej tylko paseczek pergaminowy, na którym u pergaminowego dokumentu zawieszona była. Napisów jest trzy na odwrotnej stronie, jeden gockiem a dwa łacińskiem piśmem nakreślone w tych słowach:

L(itte)ra om(e)ionis |Zarudce.

Bienko emit Zarudce a Nicolao | Słanka pro 70 sexagenis

1386 | feria 6^{ta} post Purificatio(ne)m B. V. M. | in Lemburga

Według oryginału znajdującego się w archiwie klasztornym OO. Dominikanów we Lwowie.

Pisałem 25. stycz ia 1858.

Franc. Wołański.

Pr z y p i s k i:

- 1) Przypuściwszy, że w nazwisku Słanka, głoski an zastępują nosową samogłoskę a i że sprzedający nie Słanka lecz Słaka się nazywał, nasuwają się nazwiska Sołonki małej i wielkiej, osad pod Lwowem leżących.
- 2) Zarudce wieś w powiecie lwowskim, posiadłość lwowskiego klasztoru dominikańskiego.
- 3) Przedrzemiechy. Tego nazwiska siolo znajduje się w powiecie kulińskim, odległe milę od Zarudce.
- 4) Beńko, Bieńko znaczy u Rusi Benedykta. Bieńków pod Złoczowem, Bieńkowce w rohatyńskim, Bieńkowa Wisznia w rudeckim i Bieńowa w boryńskim powiecie od Bieńów czyli Beńków wzięły nazwę. Beńka o którym tu mowa i żony jego **Anny wizerunki** oglądać można na

dolnym korytarzu w klasztorze OO. Dominikanów lwowskich, których byli Dobrodziejami.

5) Zabokruki. Dwie jest osad nazwiska w kraju, jedna w bobreckim druga w obertyńskim powiecie. Dwie mil na północ od pierwszych leżą wyżej wspomniane Bieńkowce.

6) Dymitrowice jedne są w winickim, drugie w wiszeńskim, trzecie w radyńskim powiecie. W Dodatku z r. 1853 pod l. 30 zamieściliśmy przywilej, którym **Kazimirz W.** nadał r. 1364 **Wacławowi** z **Gołuchowa** **Dymitrowice** prawdopodobnie pierwsze, bo te leżały w ziemi lwowskiej i koło nich jest wieś **Głuchowice**.

7) **Andryanów** czyli **Adryanów** w powiecie komarzeńskim.

